

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR
„REPOS“

Trocka 2

Od Ponie-
działku.

„Tajemnica jaskiń New-Yorkskich“

Kryminalny kino-romans w 4 aktach, z życia przestępców i awanturników,
według notatek znakomitego detektywa Tinto-Masso.

„Sportsmenka“
k o m e d j a.

„Szwajcarja“
zdjęcia z natury.

Cyrk „Hippo-Palace“

W czwartek 12 lutego. Wielkie wspaniałe przedstawienie. WIELE NIESPODZIEWANYCH NOWOŚCI. Gościnne występy nowo zaangażowanych artystów jako to: angielskiego derby-dzokieja p. Borisowa, znakomitej amazonki-cyganki Anity. Spieszcie zobaczyć słynnych gimnastyków JAPONCZYKÓW pod osobistym kierun. nadwor. art. Japońskiego MIKADA p. JAMADA-SANO. Przedostatnie występy bruchomowcy p. KRISTENSA. Kasa otwarta od godz. 11 r. do 2 po poł. i od g. 5 do skończenia przedstawienia. Szczegóły w afiszach.

Ogłoszenie — dzwignia handlu

Jeżeli chcecie rozszerzyć lub poprawić swój interes, to jedyny

Ogłoszenia umiejętnie układa, na najdogodniejszych i ulgowych warunkach do wszystkich gazet przyjmuje

Biuro Ogłoszeń K. L. TAUBERA

Wilno, Dominikańska, d. № 12, m. 18, w podwórzu,

Telefon № 11-47.

droga do bogactwa

Środki przeciwgłodowe w Niemczech.

Z chwilą gdy państwa trójporozumienia postanowiły przeciwdziałać dowozowi do Niemiec środków spożywczych, rządy niemieckie wszczęły rozległą akcję zaradczą, bardzo interesującą z punktu widzenia gospodarki państwowej. Na taką bowiem skalę nie przedsięwzięto jeszcze środków podobnych w żadnym państwie nowożytnym.

W końcu roku ubiegłego powstało Stowarzyszenie „Kriegsgetreide Gesellschaft“, do którego weszli przedstawiciele rządu, ciał samorządnych, handlu i przemysłu. Towarzystwo to dostało prawo sekwestrowania zboża u właścicieli ziemskich po cenach przez rząd ustanowionych. Towarzystwo wciągu niecałego miesiąca zasekwestrowało 2 miliony tonn zboża.

Dn. 1 grudnia dokonano w całych Niemczech spisu zapasów żywności. Wyniki tego spisu opracowano bardzo szybko, podsumowano też ściśle wartość spożywczą tych wszystkich materiałów. Obliczając wartość, jako też spożycie na kalorie, uczeni niemieccy doszli do przekonania, że naogół Niemcy przeciętnie piątą część spożywanych kalorii otrzymywały z zagranicy i że wobec różnych niepomyślnych warunków (słaby urodzaj w 1914 r., liche połowy ryb, zamknięcie granicy rosyjskiej i tp.) na rok

biejący zamiast 89 miliardów kalorii jest tylko 68, w tej liczbie jest 1,554 tysiące tonn białka zamiast 2,262 tys. Ilość ta wystarczyłaby prawie mogła do września t. j. do nowych zbiorów, gdyby spożycie wogóle ograniczyć nie do normy zwykłej, lecz do t. zw. fizjologicznie niezbędnej, mniej-więcej o 20 proc. mniejszej. O ileby jednak ludność wciągu pół roku jeszcze spożywała bez żadnych ograniczeń, to na miesiące następne zabrakłoby już około połowy fizjologicznie niezbędnej ilości białka, a więc groziłby poprostu głód. Tymczasem sfery zamożniejsze spożycia nie ograniczyły, t. zw. chleb wojenny, t. j. z domieszką kartofli, do końca roku nie był wcale używany, ciastek wyrabiano w cukierniach całe stopy, zbożem karmiono bydło itd.

W końcu stycznia zaprowadzono monopol zbożowy. Od dnia ogłoszenia monopolu zakazano wszelkich transakcji mąką i zbożem, dnia zaś 1 lutego nastąpiło wywłaszczenie pszenicy i żyta w snopach, ziarnie i mące, oraz mąki owsianej i jęczmiennej. Na potrzeby własne pozwolono zostawić pewną ilość, licząc w gospodarstwie wiejskiem 7,2 kilogramów mąki na osobę na miesiąc. Za wywłaszczone zboże i mąkę właściciele otrzymają wynagrodzenie według cen, ustanowionych w r. 1914.

Na czele całej sprawy stoi urząd rozdzielczy (Reichs verteilungstelle), bezpośredni zaś zarząd zasobami powierzony zostaje radom miejskim i okręgowym. Te dzielą mąkę między piekarnie, cu-

kiernie i handle spożywcze według norm, określonych dla każdej miejscowości przez urząd rozdzielczy; mogą zakazywać wypiek ciastek, ograniczać rodzaje wyrabianego chleba i td. Wogóle piekarze nie powinni wypiekać dziennie więcej nad trzy czwarte tej ilości chleba, jaką wyrabiali średnio w pierwszych dwu tygodniach r. b.

Jednocześnie z ogłoszeniem monopolu postanowiono oddać na rzeź połowę świń w Rzeszy, wartości około miljarda marek. Rady miejskie mają prawo sekwestru świń i obowiązane są przygotować otrzymane stąd mięso na konserwy i urządzić niezwłocznie pomieszczenia, w których wędliny i konserwy mogłyby być przechowywane przez czas długi.

Wszystkie te zarządzenia mają nie tylko znaczenie środków doraźnych. Są one zapowiedzią przewrotu w poglądach na gospodarkę społeczną.

Z Warszawy.

Warszawa, stając się coraz bardziej miastem parodjowanej kultury europejskiej, której posiada na głębokość bruku kostkowego, znalazła nareszcie wyraz swych myśli i uczuć w „revuetach“ p. Kiedrzyńskiego.

„Warszawka i Krakusik“, sztuczka, dająca przegląd spraw publicznych, traktowanych z kołtuńskiego punktu widzenia i z tegoż stanowiska uprawiająca „satyrę“—szła sto kilkadziesiąt razy przy nabitej sali.

Zachęcony powodzeniem, sfabrykował obecnie p. Kiedrzyński drugi podobny utwór, noszący tytuł: „Reduta trzech“. Nie mogąc zdobyć się na formę oryginalną, autor (właściwie spółka autorska, bo p. Kiedrzyński znalazł drugiego podobnego sobie przemysłowca) niewolniczo naśladowuje tu „revues“, grywane w Paryżu.

Naśladownictwo to posunięto tak daleko, że pożyczono sobie wszystkich mniej więcej melodji z Paryża.

Revue paryska jest rodzajem swoim, ściśle związanym z istotą życia

bulwarowego: przesuwają się w niej wybitne wydarzenia i figury polityczne, społeczne i artystyczne z całego roku, ważne wypadki paryskie, mody etc. Wszystko, związane dowcipem satyrycznym, połączone melodją najpopularniejszych z całego roku piosenek, ozdobione pokazem świetnych kostjumów, wykonanych według wzorów najpomysłowszych rysowników...

I cóż zrobił wedle wzoru tego—wyraził ducha „Warszawki“?

Obrazki okolicznościowe—pisze Jan Lorentowicz—połączono tu piosenkami, śpiewanymi według melodji francuskich; a gdy autorowie wprowadzili, gdy się ośmielili wprowadzić ukochane pieśni polskie — to je unurzali w orientacjach ostatnio wynalezionej gatunku. „Doznawaliśmy — mówi dalej krytyk — uczucia głębokiego upokorzenia, patrząc, jak ta pseudo-paryska *revue* pomaga do deprawacji dusz, co się ujawniało w oklaskach bardzo żywego zadowolenia.

„Jesteśmy przekonani, że skoro p. Kiedrzyński przejrzy sobie po kilku latach manuskrypt „Reduty trzech“, dozna bardzo niemiłego zawstyżenia, że on, człowiek talentu, gwoli płaskiej popularności, pokrywał swoim nazwiskiem tyle rzeczy niesmacznych i tyle niedorzeczności (do bieżącego optymizmu przystosowanych).

„Wieczór był prawdziwie symptomatyczny: dowiedzieliśmy się, co można już bezkarnie, a nawet — przy oklaskach — powiedzieć publicznie w Warszawie; dowiedzieliśmy się, do jakiego zdziczenia i ogłupienia doprowadzona została t. zw. „inteligentna“ publiczność nasza w r. 1915; dowiedzieliśmy się, jak się nareszcie zorientował książę Józef na okopach... Wychodzimy głęboko zasmuceni; nie zapomni całej ohydy tego wieczoru...”

Ale, niestety, nie Lorentowicz są dziś wyraziłkami nastrojów Warszawy. Wyłączne przedstawicielstwo jej ducha należy obecnie do Sadzewiczów, Buchnerów i Kiedrzyńskich—wodzów i eksploatorów „Warszawki“.

Wiadomości ogólne.

W Radzie państwa.

Po zamknięciu sesji Rady państwa, upłynęły mandaty prawie dwóch trzecich części jej członków z wyboru wszystkich przedstawicieli ziemstw i zjazdów właścicieli ziemskich i pewnej części przedstawicieli innych kurji wyborczych. Z 34 przedstawicieli ziemstw, mają obecnie ustąpić z Rady państwa m. in. M. Stachowicz, przedstawiciel ziemstwa moskiewskiego hr. T. Uwarow, pietrogradzkiego bar. W. Meller-Zakomelski, twierskiego W. Hurko, dalej hr. D. Olsufjew, hr. W. Musin-Puszkina, S. Zubczaninow i inni. Z przedstawicieli właścicieli ziemskich ustępują wszyscy członkowie koła polsko litewskiego oraz nadbałtyccy hr. von-der-Pahlen, bar. Rosen 2 i bar. Schilling.

Następnie upływają mandaty przedstawicieli duchowieństwa zakonnego, biskupa Nikona, świeckiego duch. Tregubowa, z przedstawicieli akademii umiejętności i uniwersytetów Wasiljew i Bagalej, handlu — St. Rotwand i N. Kramer, przemysłu—St. Glezmer i N. Awdakow.

Nafta galicyjska.

Zarząd kolei rządowych opracował projekt użycia nafty galicyjskiej na potrzeby opału parowozów na kolejach, znajdujących się w pobliżu granicy austriackiej. W tym celu zarząd kolei przystępuje do budowy zbiorników nafty na st. Radziwiłów, Równo, Kowel, Lublin i Brześć Litewski. Do opału naftą będzie

przystosowane 1.000 parowozów, przeważnie dla ruchu od Wołoczyska do Kijowa, Warszawy i Brześcia.

Ks. Metropolita Kluczyński.

Na ostatnim konsystorzu papieskim Ojciec św. prekonizował ks. Wincentego Kluczyńskiego (który—jak wiadomo—zrzekł się stanowiska arcybiskupa - metropolity mohylowskiego) na arcybiskupa tytularnego filipopolskiego.

Koncert Henryka Melcera.

Była to prawdziwa uczta artystyczna. Wirtuoz, świetnie usposobiony, grał Chopina tak, że naprzemian porywał i wzruszał słuchaczy. Sonata B-moll ze słynnym marszem żałobnym uczyniła wrażenie potężne.

Świetny szopenista wykonał potem balladę As-dur, etiudę Ges-dur, „Kołyśankę“, poloneza As-dur. Z dzieł innych autorów, grał Beethowena (Andante F-dur. „Rondo a capriccio“). Mistrzostwo techniki jednak ujawnił artysta najbardziej w utworach własnych — warjacjach na tematy Moniuszkowskie.

Nie każdemu w Wilnie wiadomo, że H. Melcer jest jednym z tych kompozytorów polskich, których sława nie tylko poza granice ojczyzny sięga, ale jedynie na szerokim świecie talent ich prawdziwe znajduje uznanie. Melcera wydobyl w swoim czasie na światło dzienne konkurs międzynarodowy, w którym był zwycięzcą nielada: dwa jego utwory otrzymały pierwszą i drugą nagrodę.

Efektowną „Campanellą“ Liszta Melcer zakończył swój występ poniedziałkowy, zmuszając szczerze natłoczoną salę do długo niemilkających oklasków.

W przerwie między jedną a drugą częścią fortepianową deklamowała p. Rommówna, która z prawdziwą siłą wypowiedziała cudne strofy Slowackiego. W podzięce za entuzjastyczne brawa, dodała artystka kilka utworów Staffa i Tetmajera, szczerze, głęboko odczytych.

Mały feljeton.

Łagodny prokurator i sędzia wątpliwej kompetencji.

W naszym sennem mieście tak mało bywa skandalów, zdolnych naprawdę rozruszać umysły i pióra publicystów, że gdy się nareszcie doczekali znanego zajścia w Radzie Miejskiej, tematem tym nacieszyć się niemoga. Obracają więc sprawę na wszystkie strony, marszczą się, analizują, oglądają—to z tego punktu widzenia, to z owego... Robią strasznie mądre miny i sypią, jak z rękawa, genialnymi spostrzeżeniami.

Po znanym wystąpieniu p. N. R. z „Naszej Kopiejki“, dorwała się do głosu „Wieczerniaja Gazieta“. Zapewnia nas ona, że w przyjęciu dodatku — by C. K. O. pamiętał, iż ofiara Wilna przeznaczona jest dla wszystkich poszkodowanych bez różnicy wyznania i narodowości — najsurowszy prokurator nie mógłby dopatrzeć się obrazy rzeczonyj instytucji.

Czy „Wiecz. Gaz.“ istotnie tak sądzi?

Niechże więc wyobrazi sobie, że pewnego pięknego poranku odbiera list następującej treści: „Szanowna Redakcjo, posyłam dwie marki na odpowiedź i proszę poinformować mnie w sprawie X. Y., tylko—bez blagi“.

Oczywiście, zachęłaby się Szanowna Redakcja.

— My nigdy nie blagujemy! — zawołałaby z oburzeniem.

— Kto was tam wie — mógłby odpowiedzieć autor listu. — Ludzie mówią, że wśród dziennikarzy roi się od blagierów: wcale nie wiem, czy w sztabie „Wiecz. Gaz.“ niema przypadkiem osoby, iżającej, jak myśliwy albo numizmatyk.

„Wiecz. Gaz.“ odburknęłaby wówczas niewątpliwie, że nie ją nie obchodzi głupie i złośliwe plotki, a na przyszłość stanowczo wyprasza sobie podobne zastrzeżenia.

I miałaby najzupełniejszą rację.

Podobnie też rację miałby C. K. O. niosący pomoc wszystkim mieszkańcom Królestwa bez różnicy wyznania i narodowości, gdyby—po otrzymaniu ofiary Wilna z uwagą p. Radkiewicza—uczul się tą ostatnią dotknięty i dał naszej Radzie Miejskiej solidną odprawę.

C. K. O. może—ostatecznie wybaczać podobne nietakty Tułom i Kalugom, które nie mają jasnego wyobrażenia o faktycznym stanie rzeczy; ale w żaden sposób Wilnu, gdzie istnieją „Nasze kopiejki“, gdzie każdy może naocznie sprawdzić, jak się fabrykuje antypolskie oskarżenia.

Wobec tego, prokurator „Wiecz. Gaz.“ wydaje nam się zbyt tępy i radzimy Sz. Redakcji awansować go w dziennikarskie senatory.

Nie wiemy natomiast, co poradzić „Wil. Wiestnikowi“, który w omawianej sprawie wysunął swą kandydaturę na arbitra.

„Wil. Wiest.“ nie orientuje się widocznie, że jest poniekąd spółantreprenerem cyrku, w którym odbywają się polsko-żydowskie walki zapaśnicze.

Przedstawienia więc dawane są na jego beneficjum, a beneficjantowi nie przystoi publiczne wypowiedanie sądów o artystach, „laskawie biorących udział“ w spektaklu.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Z kancelarji teatru. Dziś i jutro w teatrze polskim na Pohulance grana będzie sztuka w 8 obrazach p. t. „Pojata, córka Lizdejki“. Z obydwu tych przedstawień część dochodu idzie na ochronę „Domu Serca Jezusowego“.

Premjera arcy-zabawnej farsy p. t. „Nie śmiem“, dla lepszego przygotowania, odłożona została do soboty. W wybornej tej farsie, pełnej werwy i humoru, biorą udział p. p.: Biskupska, Czechowska, Millerowa, Staszewska i Wernerowa, Stróżewski, Kułakowski, Orłowski, Skarzyński, Kroński, Strycharski, Jarzęcki, Przysiański i in.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych odegrana będzie efektowna sztuka w 4-ach aktach p. t. „Na progu młodości“.

— Z „Lutni“. (Komunikat). Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się sprzedaż biletów na niedzielne widowisko „Lutni“, które wypełni pełną słonecznych blasków malownicza sztuka w 1 akcie K. Ujejskiego „Pierwioski“ w nowej szacie dekoracyjnej, oraz ciesząca się stałym powodzeniem opera K. Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie“.

W wykonaniu „Pierwiosnków“ biorą udział wybitne siły zespołu dramatycznego: Dola Rawicz, Szczukowa, Niziołowski i Kliszewski. Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do wystawienia głośnej sztuki Lucjana Rydla „Bodenhain“ oraz do urządzania wielkiego koncertu religijnego.

Kasa czynna jest codziennie od 7—9 wiecz. w kancelarji „Lutni“.

— Ogólne zgromadzenie kuratorów Towarzystwa popierania pracy społecznej odbędzie się w piątek 27 lutego (12 marca) o g. 7-j wieczor. w mieszkaniu prezesa T-wa J. hr. O'Rourke (skwer Ś-to Jerski № 3). Na zebraniu rozważana będzie kwestja wydania zapomóg za rok 1914 instytucjom dobroczynnym i kulturalno-społecznym.

— Z tow. opieki nad dziećmi. Z grona Zarządu Tow. opieki nad dziećmi, wybrano na prezesa T-wa p. Jadwigę Leszczyńską, na wice-prezesa—p. Kazimierza Prekiera, na sekretarza—p. Zbigniewa Śmiałowskiego i na skarbnika—p. Jana Mołochowca.

— W Tow. Rolniczem. Dnia 16 bm. (1 marca) o g. 5 po poł. odbędzie się w Wileńskim Tow. Rolniczem posiedzenie Komitetu agronomicznego. Na porządku dziennym: sprawa braku robotnika w gub. wileńskiej i organizacja sprowadzenia robotników sezonowych.

— Robotników rolnych dość znaczną ilość może obecnie dostarczyć biuro pośrednictwa pracy przy Wileńskim Towarzystwie Rolniczem połączone z biurem Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego. Wśród poszukujących zajęcia jest bardzo dużo drobnych gospodarzy, których warsztaty zostały zniszczone przez wojnę. Ludzie ci są doskonałym materiałem na robotników rolnych dzięki temu, iż wszyscy wyrosli w pracy znojnjej na własnym zagonie. Wojna zmusiła ich do porzucenia stron rodzinnych. Nie chcą oni jednak żyć z jałmużny. Kto więc poszukuje rąk robotczych do swego gospodarstwa, powinien zwrócić się z propozycją odpowiednią do biura pośrednictwa pracy przy Wil. Tow. Roln. (Zawalna 9), z pewnością dostanie dobrych pracowników. Wynagrodzenie ich nie będzie się niczem różniło od norm obecnie u nas przyjętych. Należy jeszcze

dodać, że pożądanym jest pośpiech: w gospodarstwach potrzeba robotników jest coraz silniejsza, a z drugiej zaś strony ludzie, tułający się bez zajęcia po rozmaitych przytulniach i jaskiniach, są ciężarem dla społeczeństwa i marnują się sami.

— **Projekt nowego organu miejskiego.** (O.) W toku obrad miejskiej komisji finansowej, sekretarz Rady, p. Dziewiczki wygłosił referat, w którym zaznaczył, iż dozór nad przestrzeganiem przepisów obowiązujących, wydawanych przez Radę miejską, obecnie należy do policji. Lecz, jak wykazuje praktyka, działalność jej pod tym względem często jest niewystarczająca i nie zawsze odpowiada celom i interesom miasta.

Wobec tego, p. Dziewiczki proponuje powołać do życia nowy organ municypalny, mianowicie cyrkulowych kuratorów, czuwających nad przestrzeganiem wszelkich przepisów obowiązujących, wydawanych przez Radę miejską. Z kompetencji tych kuratorów byłyby wyjęte tylko przepisy sanitarne, wobec istnienia specjalnych w tej dziedzinie kuratorów.

Propozycja ta jest w zupełnej zgodzie ze statutem miejskim, wedle którego kuratorowie cyrkulowi narówni z policją i niezależnie od niej, winnych przekroczenia przepisów miejskich mogą pociągać do odpowiedzialności sądowej i w sądzie popierać oskarżenie.

Kuratorowie mogliby odegrać ważną rolę, zwłaszcza w chwili obecnej, walcząc ze spekulacją handlową i przekraczaniem taksy.

Komisja wniosek ten przyjęła i postanowiła przedstawić Radzie miejskiej odpowiedni referat.

Poruszając sprawę tramwajów, komisja postanowiła prosić Zarząd o dokonanie rewizji toru i taboru.

— **Pomoc bezdomnym.** (O.) Onegdaj odbyło się połączone posiedzenie miejskiej komisji ewakuacyjnej i suwalskiego komitetu obywatelskiego.

Z zakomunikowanej odpowiedzi naczelnika dzwinińskiego okręgu wojennego widać, że można by 500 bezdomnych zbierców umieścić w barakach w obozie Aleksiejewskim za Podbrodzem. Sprawę tę wszakże zebranie pozostawiło otwartą z braku niezbędnych szczegółów w danym względzie. Zresztą komitet suwalski odnosi się do tego projektu niechętnie, gdyż już wynajął lokale na Antokolu, gdzie organizuje przytulnię i ma urządzić kuchnię.

Następnie zebranie postanowiło wydawać odtąd bony obiadowe w przytulniach; w biurze zaś tymczasowo będą wydawane tylko pieniądze dla chorych i na mleko dla dzieci.

Następnie zebranie postanowiło otworzyć nową herbaciarnię w środku miasta. Na ten cel komisja ewakuacyjna ma prosić Radę miejską o wyasygnowanie odpowiedniej kwoty, a komitet W: Ks. Tatjana o zwiększenie subdyjumu. Wreszcie uchwalono przymusowe szczepienie ospy wśród uciekinierów i otwarcie w tym celu stacji z dyżurującymi felczerami.

— **Sprawy sanitarne.** (Wł.) Wobec zbliżającej się wiosny i możliwego pogorszenia się stanu zdrowotnego miasta, magistrat i komisja sanitarna projektują zarządzenie szeregu środków profilaktycznych. Część ich została już wprowadzona w życie, część zaś ma być podjęta w najbliższym czasie. Przedewszystkiem wyznaczeni będą jeszcze dwaj lekarze sanitarni; dalej, powiększa się skład personelu lekarskiego w szpitalu na Zwierzyncu (dla chorób infekcyjnych) przez mianowanie d-ra Bańkowskiego, który obejmie też kierownictwo stacji bakteriologicznej. Trzecim punktem programu jest urządzenie lokalu ewakuacyjnego; umieszczane w nim będą osoby, których mieszkaniom podlegają dezynfekcji po wygaśnięciu w nich choroby zaraźliwej. Wydane też będą specjalne wskazówki dla ludności miasta, jak się ma chorób wystrzegać. Wskazówki te, ogłoszone we wszystkich językach miejscowych, rozesłane będą wszystkim właścicielom domów i lokatorom. Do liczby omawianych środków należy również wspomniane już przez nas (onegdaj) przyjęcie felczerki, której obowiązkiem będzie bezpłatne szczepienie ospy po mieszkaniach. Wreszcie kuratorowie sanitarni obejmą pod dozór swój studnie.

Fundusze na powyższe zarządzenia zaczerpnięte będą z udzielonej miastu pożyczki półmilionowej.

— **Wywózka lodu i śniegu.** (Wł.) Prezes komisji sanitarnej zwrócił uwagę policmajstrowi, że uprzątany z ulic śnieg i lód bywa wywożony na puste miejsca, znajdujące się niekiedy w centrum miasta. Otóż policmajster prosi o przedsięwzięcie kroków, by do tego nie dopuszczać.

— **Brak jaj.** (Wł.) Donosiliśmy już, że w handlu tutejszym daje się zauważyć brak jaj. Cena ich dochodzi do 60 i 70 kop. za dziesiątek. Otóż dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że brak ten spowodowany jest zahamowaniem ruchu kolejowego.

Pozatem na brak ów ma też wpływ zbliżanie się żydowskich świąt wielkanocnych i gromadzenie jaj na mace.

— **Odznaczenie.** Za odznaczenie się w walkach został odznaczony krzyżem św. Jerzego 4-go stopnia generał-major Mokrzecki, były dowódca pułku Kolywańskiego, obecnie przydzielony do sztabu mińskiego okręgu wojennego.

— **Jęńcy.** (S.) Do Wilna przybyło 270 wziętych do niewoli szeregowców i 10 oficerów niemieckich.

— **Sprawa ks. Świla.** (Z.) Wil. izba sądowa rozpatrzywszy w drodze apelacji sprawę probošsza dobrzyniewskiego, ks. Świla, zatwierdziła wyrok grodzieńskiego sądu okręgowego, skazujący obwinionego na 6 rb. kary za obrazę w druku redaktora „Bielostockiej Gaziety“. Wobec tego, ks. Świla zwrócił się ze skargą kasacyjną do senatu. Należy zauważyć, że do skargi takiej dołącza się rb. 50, które idą na rzecz skarbu w razie, gdy senat skargę odrzuca.

Prowincjonalna.

□ **Ziemstwo borysowskie** (gub. mińska) czyni starania o ściąganie w ciągu lat 10-ciu podatku od ładunków kolejowych na utworzenie kapitału dla budowy w powiecie dróg podjazdowych.

Na Rusi.

§ **Żydzi zbiegowie z Królestwa Polskiego.** Do kijowskiego Zarządu gubernjalnego w ciągu kilku dni ostatnich wpłynął szereg podań od żydów zbiegów z Królestwa Polskiego z miejscowości zajętych przez wojska nieprzyjacielskie o pozwolenie na zamieszkiwanie w Kijowie do końca wojny. Wszystkie powyższe prośby zostały przez Zarząd gubernjalny uchylone, a na przyszłość identyczne prośby od żydów zbiegów z Królestwa Polskiego nie będą wcale rozpatrywane.

§ **Departowani z Galicji.** W tych dniach przywieziono do Kijowa etapem 62 poddanych austr-

jackich, aresztowanych w różnych miejscowościach Galicji. Aresztowani wywiezieni będą z Kijowa do odległych gubernji na cały czas stanu wojennego.

Z Królestwa.

× **Aresztanci z Płocka.** Przesłanych pieszo z Płocka do Warszawy aresztantów w ogólnej liczbie 191 rozmieszono mężczyzn w więzieniu Mokotowskim, a kobiety w więzieniu przy ul. Dzielnej.

× **Dar z Syberji.** Przybył do Warszawy Daniel Kuźmin, przedstawiciel gminy Lisjew w kurhańskim powiecie, gub. tobołskiej, który przywiózł ofiarowane przez włóścian 1.200 pud. mąki do rozporządzenia Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

× **Wydatki Warszawy.** Magistrat m. Warszawy uchwalił wyznaczyć rb. 200.000 na fundusz obrotowy C. K. O., rb. 30 tys. na cztery miesiące na pomoc biednej ludności, rb. 10.000 Tow. Dobroczynności i rb. 2.380 komisji pomocy dla ofiar wojny. Z powodu wyczerpania się funduszu rządowego na wypłatę wsparć dla rodzin wojskowych, magistrat uchwalił zażądać z kasy gubernjalnej nowego kredytu rb. 1.184.116.

Z Rosji.

= **Zabawki finlandzkie.** Na żądanie władz wojskowych zamknięty został w Helsingforsie sklep z zabawkami za wystawienie w oknie flagi niemieckiej. (A.P.)

W O J N A.

Front wschodni.

Przegląd ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika“)

PIETROGRAD. (A.P.) Na lewym brzegu Wisły od d. 6 (19) do 9 (22) bm. był tylko rzadki ogień artylerji.

W Galicji, w okręgu Dunajca—rzadki ogień karabinowy i artylerji.

D. 7 (20) austriacy usiłovali atakować w kierunku Ołyka-Chawaje i w okręgu Krasnegobrodu, ale bez powodzenia. Zrana 7 (20) wzięli rosjanie wzgórze na półn.-zachód od Smolnika; wszystkie bardzo uporczywe ataki przeciwnika, zostały tu odparte.

Przez cały d. 8 (21) austriacy zaciekle atakowali Mików w okolicy południowej Baligrodu, ale powodzenia nie mieli. D. 7 (20) wojsko rosyjskie, na wzgórzach pod Krasnem odparło austriaków, pomimo ich wytrwałego oporu. Tegoż dnia od 7 do 11 godz. wieczorem rosjanie walczyli na bagnety o wieś Niebyłow, którą zdobyli; wzięli przytem 320 szeregowców i 8 oficerów oraz jeden karabin maszynowy. Ataki austriaków na wieś Perechińskie odparto. D. 7 (20) wojska rosyjskie zajęły wzgórze na południe od Wyszkowa.

W okręgu Stanisławowa d. 7 (21) odbywała się bitwa. Rosjanie starali się znowu zawładnąć Stanisławowem. Wzięto do niewoli 600 szeregowców i 7 oficerów.

Wojna turecka.

Ze sztabu armji Kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) W ciągu doby ubiegłej na froncie Kaukaskim znaczniejszych starć nie było.

Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ. (A.P.) Podczas wczorajszego bombardowania Reimsu wypuszczono 1500 pocisków. Ucierpiało sklepienie wewnętrzne Katedry; w 20 domach wzniecono pożar. Między Malencoure a Mozą artylerja francuska wysadziła jaszczyki i zmusiła do milczenia baterję niemiecką.

W okręgu Beau Sejour francuzi zdobyli okopy. Na północo-zachód od Wer-

dun francuzi wysadzili skład amunicji. W lesie Beau-Chateau niemcy doznali porażki.

Na morzu.

Katastrofa.

NEW HAEVEN. (A.P.) Dn. 10 (23) lutego parostatek „Branneksom“ wpadł na minę na południo-wschód od Bitchegead. Załoga uratowała się. Łodzie ratunkowe wypłynęły na ratunek dużego parostatku, tonącego w pobliżu.

Atak aeroplanów.

LONDYN. (A.P.) Nad mielizną Meplisenor zauważono 7 aeroplanów niemieckich, lecących w kierunku północno-zachodnim.

Proces o korupcję.

MEDJOLAN. (A.P.) Rozpoczął się proces dziennikarzy, podrużających się po Niemczech za pieniądze poselstwa niemieckiego. Oskarżeni podają sensacyjne rewelacje o przekupieniu dziennikarzy włoskich przez agentów niemieckich.

W państwach neutralnych.

Bomba na balu.

SOFJA. (A.P.) Aresztowano sprawcę zamachu na balu maskowym w kasynie. Jest to bułgar anarchista. Wykryto rozgałęzioną organizację. Wielu członków jej ujęto.

Zwolennicy wojny.

MEDJOLAN. (A.P.) D. 9 (22) b. m. wieczorem wielotysięczny tłum zwolenników interwencji zerwał szyld gazety socjalistycznej „Avanti“, wybił okna i zaczął rozbijać sklep niemiecki. O północy udało się policji rozproszyć manifestantów z przed okien konsulatu niemieckiego.

Przygotowania wojenne.

SOLUŃ. (A.P.) Grecja wycofała z Czarnogórza oddział Czerwonego Krzyża, znajdujący się tam od początku wojny. Niepokojące objawy dają się spostrzedz w Bułgarii: ruch wojska i częst został wzmożony na całej granicy grecko-bułgarskiej. Z Dedeagacza wypędzono francuzów, urzędników kolejowych. Kilka statków angielskich stoi pod Tenedosem, z wojskiem egipskim.

WILEŃSKIE **biuro** pośrednictwa **lokali**, mieszkalnych, handlowo-przemysłowych, **letnisk.**
CENTRALNE wynajmu pokoi, fabrycznych i

Otwarte od godz. 9—2 p.p. i od 4—8 wieczor. Porozumiewać się można osobiście, listownie i telefonicznie 19—03. Zawajna 24 (po drodze tramwaj).

Przeciw korsarstwu niemieckiemu.

KOPENHAGA. (A.P.) Rząd duński przyłączył się do uchwał konferencji w Chrystianji względem sposobów zabezpieczenia żeglugi na morzu Północnym.

Bez konfliktu.

WASZYNGTON. (A.P.) Prezydent Wilson uważa zatonięcie statku „Evelyn” za nieszczęśliwy wypadek i nie widzi w tem przyczyny do konfliktu.

W Persji.

ISPAHAN. ((A.P.) Przywódca duchowieństwa zażądał od kontrolera skarbu, belgijczyka, przerwania poboru podatków od środków komunikacyjnych. General-gubernator, w obawie rozruchów, poradził kontrolerowi spełnić żądanie duchowieństwa, które działa wspólnie z Pugenem.

TEHERAN. (A.P.) Główny instruktor żandarmerji Jalmarsen, wezwany przez swój rząd, wyjechał z Teheranu. Razem z nim wyjechała część oficerów. W Persji obecnie pozostaje 18 instruktorów-szwedów pod dowództwem Jedwala. Żandarmerja zachowana została w poprzedniej ilości.

Odgłosy wojny.

Podarunki dla armji.

PIETROGRAD. (A.P.) Ministerjum dróg i komunikacji, po porozumieniu się z ministerjum wojny, postanowiło zorganizować przyjmowanie podarunków wielkanocnych dla armji.

Przesyłki dla jeńców.

PIETROGRAD (A.P.) Według posiadanych przez ministerjum spraw zewnętrznych wiadomości, rząd niemiecki zezwala na przysyłanie jeńcom wojennym ubrania, rzeczy wełnianych i wiktuałów, z wyjątkiem rzeczy zbytku, np. kawioru lub też napojów wysokokowych. Jeńcy mogą otrzymywać tytoń i papierosy, o ile w miejscach ich pobytu nie zabrania się palenia ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Gość

BUKARESZT (A.P.) Przyjechał generał Pau. Tłumy ludności manifestowały na cześć Francji.

Podatek od ładunków.

PIETROGRAD (A.P.) Na naradzie reprezentantów rady zjazdów, gieldowych, gospodarki rolnej, przemysłu oraz handlu opracowano projekt tymczasowego opodatkowania ładunków, przewożonych wewnątrzmi drogami wodnymi.

Monopoli kartoflany.

SZTOKHOLM (A.P.) „Vorwärts” żąda zaprowadzenia monopoli kartoflanej, ziemniaki bowiem są obecnie prawie jedynym środkiem odżywczym ludności.

W sejmie pruskim.

SZTOKHOLM (A.P.) W sejmie pruskim minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wobec sposobu walki angielskich konieczną jest rzeczą, by każdy, bez różnicy wieku, Niemiec wstąpił do wojska; hasłem winno być niszczenie wroga, dostarczanie ojczyźnie środków, a wtedy Niemcy zwyciężą, wówczas nawet, gdy przeciw nim cały świat powstanie. Sejm uchwalił kredyt 110 milionów na zapomogi dla ludności.

W łbie gmin.

LONDYN (A.P.) Chamberlain wyraził uznanie dla postanowień konferencji paryskiej ministrów koalicyjnych. Zdaniem

jego, Belgja, zamiast zbiorowej pożyczki, winna raczej zaciągnąć pożyczkę, zagwarantowaną przez sojuszników. Lloyd George odpowiedział, że przyszła konferencja rozpatrzy ten projekt; wyraził on zupełną zgodę z poglądami Chamberlaina, że siły sprzymierzeńców są olbrzymie. Wojna teraźniejsza — rzekł — jest raczej walką amunicji, niż walką ludzi. Niemcy przygotowywały się do tej wojny wciągu wielu lat, lecz szanse są po stronie koalicji: ma ona większe zapasy środków i pieniędzy, niż Niemcy; aby zwyciężyć, — należy jedynie bez wahania użyć całej siły.

Wobec skarg.

BERN (A.P.) Wice-prezydent Rady Narodowej Engster wyjechał do Berlina, aby tam w imieniu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wespół z posłem hiszpańskim, obejrzeć obozy jeńców wojennych, zwłaszcza zaś te, co do których istnieją skargi.

Proces posłów socjalno-demokratycznych.

PIETROGRAD. (A.P.) Rozpoczął się proces posłów socjalno-demokratycznych. Posłom: Pietrowskiemu Badajewowi, Muranowi, Samujłowi, Szagowowi oraz Jakowlewowi, Kozenfeldowi, Pieczakowi, Antipowowi, Woroninowi, Kozłowi i włościance Gawryłowej wytoczono proces, pod zarzutem należenia do partji przewrotowej, szerzenia odezw treści rewolucyjnej, uczestniczenia w konferencji na temat walki rewolucyjnej w czasie wojennym. Między dowodami rzeczonymi, podczas rewizji u oskarżonych w Ozierkach, znaleziono odmowną odpowiedź na telegram socjalisty Vanderweldę'a, który nawoływał tow. rosyjskich do walki z Niemcami. W telegramie tym socjalni demokraci rosyjscy oświadczyli, iż proletarjat rosyjski nie może iść z rządem, lecz musi wykorzystać kryzys obecny dla walki z systemem obecnym.

Wszyscy, oprócz Gawryłowej, są oskarżeni z art. 102 kodeksu karn., Gawryłowa zaś odpowiada z art. 163. Nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Rozpoczęto przesłuchiwanie świadków.

Neofici.

PIETROGRAD. (A.P.) Ober-prokurator Synodu na wysłaną przez niego w imieniu przyłączonych do cerkwi prawosławnej 126 nauczycieli i nauczycielek galicyjskich, uczęszczających obecnie na kursy Łochwickiej, otrzymał Najwyższy telegram o brzmieniu następującem: „Serdecznie dziękuję przyłączonym do Kościoła prawosławnego 125 nauczycielom i nauczycielkom z Galicji za ich uczucia oddania Wielkiej Rosji.

MIKOŁAJ”.

Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

Na północ od Grodna pod Jastrzębiem i Sztabinem, w dniu 10 (23) lutego toczyły się walki. W lasach Augustowskich dwa rosyjskie pułki 29 dywizji przerwały się przez linię nieprzyjaciela i połączyły się z wojskiem rosyjskiem. Podjazdy niemieckie usiłują przedostać się na prawy brzeg Niemna.

Walki na prawym brzegu Narwi przybierają poważne rozmiary; Niemcy pro-

wadzą liczne ataki na całym froncie od Biebrzy w okręgu Jedwabna do Wisły w okręgu Bodzanowa. W kierunku Przasnysza walki przybierają zacięty charakter. Na lewym brzegu Wisły rosjanie odparli słabe ataki niemieckie pod wsią Bogusławą na zachód od Opoczna i Łopuszna.

W Karpatach trwa zacięta walka. Na wschód od Łupkowa, w kierunku Munkacza, rosjanie mieli szereg powodzeń pod Zawadką. Zrana, dnia 9 (22) lutego rosjanie zawładnęli potrójnym rzędem okopów na wzgórzu 901 stopowem, prawie że pionowem; Niemcy, broniący okopów, zostali w części wybici, a reszta wzięta do niewoli.

Ataki niemieckie na południe od Koziołki zostały odparte; na południe od Tuchły, po zaciętej bitwie, rosjanie zdobyli wzgórze na prawym brzegu Różanki. Na drogach do Doliny i Halicza rosjanie wstrzymują wielkie siły przeciwnika.

Kącik satyryczny.

PRAWDA.

(Bajka).

Majer Cybuch, doświadczony kupiec,
(Robił wielkie tranzakcje fałszowanym winem)
Raz gawędził ze swym synem.
— Wiedz, że mądry potrafi dwie pieczenie upiec
Przy jednym ogniu. Działając zestrożna
Najlepszy interes uczciwie zrobić można:
Sumienie będzie czyste i kasa nietknięta,
Jeżeli nie okłamiesz nawet konkurenta.
— Jakto?—pyta Izydor—więc mi tajemnice
Interesu wynosić radzisz na ulicę?
Nie się nie bój, mój synu, nie się nie bój prawdy:
Gadać ją możesz zawdy.
Bo właśnie, kiedy będziesz mówił jaknajszczerzej,
Nikt ci słowa nie uwierzy.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Dają lekcje muzyki

ukończyłam Wil. Od. Ces. Tow. szkołę
muzyczną. Pohulanka 29—3.

Dzwonki elektryczne zakłada nowe
i reperuje zepsute oraz przyjmuje
wszelkie reperacje i przeróbki świateł
elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK

Monter-elektrotechnik
Dworcowa № 1.

Rzadka okazja.

Niezwłocznie sprzedaje się nawóz po
10 kop. fura. Piramont, Plac końskiego
zapasu. Opłata na miejscu
w kasie przy nawozie.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania
wspaniałe, nowe, karakulowe manteau
i palto z wybornego karakułu; fasony
najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec
damski I. Szwarz.

Do wspólnej nauki

potrzebna inteligentna dziewczynka
lat 8—9. Wiadomość w Administracji
„Przeglądu”.

Języków obcych, lekcje i

korepetycje w obrębie całego kursu szkół
średnich udziela Studnicka. Wileńska
36—12.